Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 55.808

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 195 (2495) 17. VIII. 1959 r. Cena 50 gr

4 mln osób zwiedziło wystawę w ZSRR

MOSKWA (PAP) 16. 8.

Jak donosi Agencja TASS, w ciągu dwóch miesięcy trwania wystawy osiągnięć gospodarki narodowej w ZSRR liczba zwiedzających wyniosła około 4 milionów.

Wystawę odwiedziło 23 tysiące gości z zagranicy — przedstawicieli 58 krajów.

APEL ŚRP

do ludności całego świata

w 20 rocznicę wybuchu II wojny światowej

W związku z e zbliżającą się dwudziestą rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej, sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował apel do ludności całego świata.

Apel wzywa wszystkie narody do wzmożenia walki o uregulowanie wszystkich spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, do jak najszybszego zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Apel przypomina, że w czasie drugiej wojny światowej, która przygotowywana była przez siły imperialistyczne całego świata a wywołana została przez hitlerowskie Niemcy i militarystyczną Japonię zginęło na polach bitew 32 miliony ludzi a przeszło 35 milionów odniosło obrażenia. Te straszne ofiary ostrzegają ludzkość przed nową wojną. Obecnie w związku z rozwojem broni masowej zagłady — podkreśla Światowa Rada Pokoju — wojna oznaczałaby katastrofę dla całej ludzkości.

Dzięki walce narodów i wysiłkom miłujących pokój państw udało się obecnie doprowadzić do pewnego odprężenia sytuacji międzynarodowej. Tym niemniej niebezpieczeństwo wojny atomowej nie zostało jeszcze zażegnane.

Koła militarystyczne, przede wszystkim w Niemczech zachodnich — podkreśla apel — nadal wysuwają żądania odwetowe. Jednakże siły pokoju, jeśli się zjednoczą są dostatecznie silne, aby przywołać do porządku awanturników, zwolenników zimnej wojny i siły — stwierdza Światowa Rada Pokoju.

Dr R. J. Bunch przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 16. 8.

We wczesnych godzinach porannych 16 bm. na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL przybył do Warszawy zastępca sekretarza generalnego ONZ, dr Ralp J. Bunch, laureat nagrody pokojowej Nobla, szeroko znana osobistość w życiu amerykańskim oraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podczas kilkudniowego pobytu w Polsce dr R. J. Bunch m. in. zwiedzi Warszawę oraz wygłosi odczyt w Polskim Towarzystwie Przyjaciół ONZ na temat zagadnień kolonialnych w karcie Narodów Zjednoczonych i w pracach ONZ.

Nowe radia „DIORY"

WROCŁAW (PAP) 16. 8.

W zakładach „Diora" w Dzierżoniowie rozpoczęto produkcję nowego typu odbiornika radiowego pod nazwą „Lotos". Jest to odbiornik uniwersalny 4-lampowy i 3-zakresowy. Będzie on udoskonaleniem produkowanego dawniej popularnego „Pioniera".

„Diora" rozpocznie także wkrótce produkcję innego popularnego radioodbiornika uniwersalnego. Nazywać się on będzie „Kos" i posiadać będzie 3 zakresy oraz antenę ferrytową. Wymiary „Kosa" będą niewielkie dzięki zastosowaniu miniaturowych lamp. Przewiduje się, że będzie to najtańszy aparat produkcji „Diory".

POGODA

DZIŚ — Zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu pochodzenia burzowego. Temperatura do plus 24 stopni. Wiatry przeważnie słabe wschodnie.

JUTRO — Wzrost zachmurzenia i opady deszczu. Chłodniej.

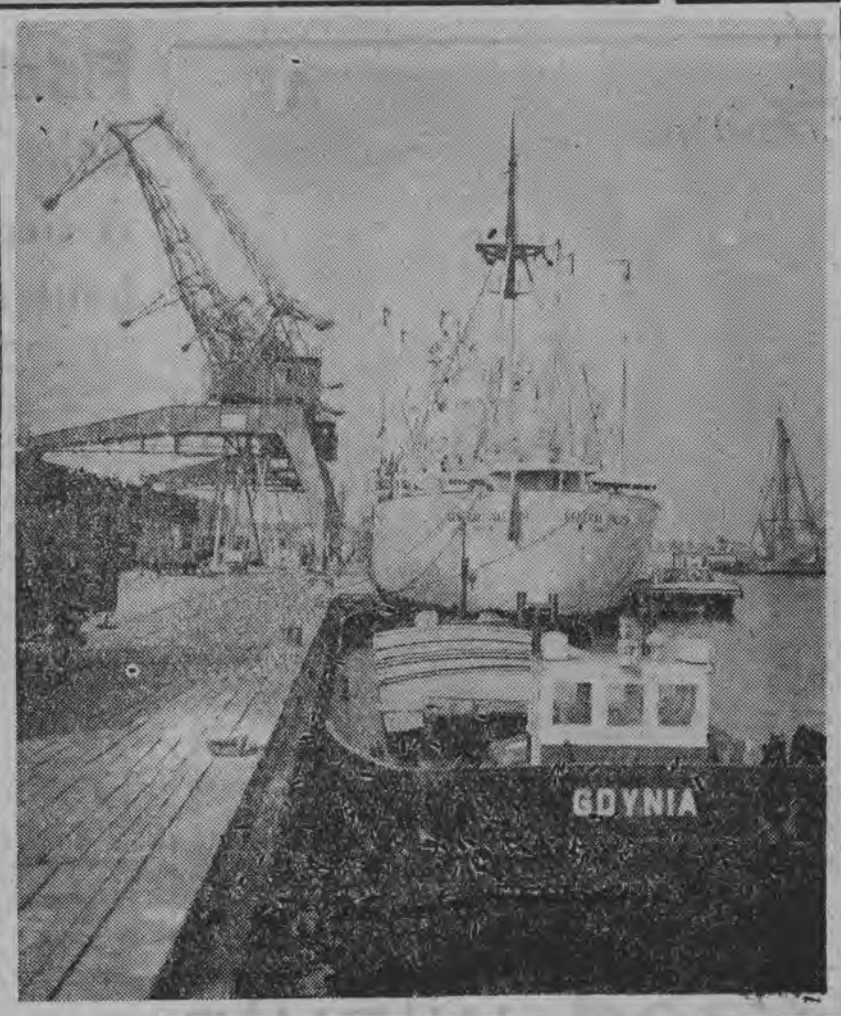

Z każdym rokiem wzrasta zdolność przeładunkowa portu gdyńskiego. Rozbudowa urządzeń portowych przyspiesza tempo rozładunku i załadunku statków krajowych i zagranicznych. NA ZDJĘCIU: M/S „Generał Walter" przed udaniem się w kolejny rejs.

Fot. — CAF — Uklejewski

Nowy wybryk rasistowski w Londynie

LONDYN (PAP) 16. 8.

W sobotę grupa rasistowsko usposobionych osobników zaatakowała 60-letniego kolorowego przechodnia, który, ciężko ranny, odwieziony został do szpitala. Wypadek ten miał miejsce w dzielnicy Londynu Notting Hill, która przed kilku miesiącami była widownią poważnych rozruchów na tle rasistowskim.

Oświadczenie ambasady ZSRR w Holandii

HAGA (PAP) 16. 8.

Ambasada ZSRR w Holandii opublikowała 14 bm. oświadczenie, w którym deklaruje zgodę Związku Radzieckiego na przeprowadzenie rozmów w sprawie stosunków handlowych między ZSRR a Beneluxem. Związek Radziecki proponuje włączenie do programu tych rozmów sprawy zawarcia układu o handlu i żegludze między ZSRR a Holandią oraz sprawy zawarcia układu handlowego i płatniczego między ZSRR a Beneluxem.

Dziennik holenderski

o polskich granicach zachodnich

HAGA (PAP) 16. 8.

Socjalistyczny dziennik holenderski „Het Parool" zamieścił artykuł pt. „Granice niemieckie".

Można mieć nadzieję, pisze autor — że miarodajne niemieckie sfery polityczne nabiorą powoli odwagi do wypowiedzenia tego, co każdy rozsądny człowiek musiał pojąć już od dawna: że zupełną iluzję stanowi myśl o możliwości powrotu Niemców jako grupy do Sudetów, jak również myśl o przywróceniu na Wschodzie granicy Niemiec z 1937 r. Historyczny rozwój tej sprawy nie da się cofnąć. Trzeba, by w Bonn oswojono się z myślą, że tak jak na Zachodzie przez rozwój wydarzeń historycznych Alzacja stała się francuska, tak samo ziemie na wschód od Odry i Nysy stały się polskie.

Pojemnika „Discoverera 5" nie odnaleziono

„Beacon I" nie wszedł na orbitę

NOWY JORK (PAP) 16. 8.

W sobotę nad ranem wiadomo już było, że próba odzyskania pojemnika amerykańskiego sztucznego satelity „Discoverer-5" skazana jest na niepowodzenie. Przez szereg godzin specjalna eskadra samolotów patrolowała okolice na zachód od Wysp Hawajskich przygotowując się do przechwycenia tego pojemnika — o wadze 135 kg który po oddzieleniu się od satelity, którego łączna waga wynosiła 765 kg, miał opuścić się w tych okolicach na spadochronie. Jednakże pojemnika nigdzie nie dostrzeżono. Samoloty wróciły do swej bazy koło Honolulu. Pozostaje jeszcze teoretyczna możliwość, że pojemnik, o którego odłączeniu się od satelity otrzymano na Alasce sygnał elektronowy, zostanie wykryty gdzieś na pobliskich wodach przez okręty wojenne. Jednakże departament obrony USA stwierdza, że szanse są pod tym względem znikome.

W Waszyngtonie pocieszano się faktem, że eksperyment ze sztucznym satelitą „Discoverer-5" powiódł się o tyle, że tym razem nie zawiodła rakieta nośna typu „Thor". Lotnictwo amerykańskie przygotowuje się do nowych prób sprowadzenia z powrotem na ziemię i odnalezienia pojemników uniesionych w przestrzeń kosmiczną przez rakiety nośne. W tym celu mają być wkrótce użyte rakiety „Atlas" i „Titan". W wypadku satelity „Discoverer-5" nie wszystkie mechanizmy działały widocznie jak należało.

W ciągu nocy z piątku na sobotę z przylądka Canaveral na Florydzie wypuszczono w przestrzeń kosmiczną jeszcze jednego satelitę pn. „Beacon-I". Był to balon o bardzo

(Ciąg dalszy na str. 2)

W dniach od 27. VIII. do 4. IX. br. odbędzie się w Warszawie 46 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Obrady toczyć się będą w siedzibie Sejmu PRL.

NA ZDJĘCIU: Znak 48 konferencji Unii Międzyparlamentarnej.

CAF

Odnaleziono plany twierdzy w Kłodzku

WROCŁAW (PAP) 16. 8.

Po kilkuletnich poszukiwaniach odnaleziono wreszcie w Kłodzku plany miejscowej twierdzy, z podziemi której wypływają prawdopodobnie strumienie wody podmywające fundamenty domów i ulice Kłodzka. Plany pochodzą z 1808 r. Odnalezienie ich znacznie ułatwi dalsze prace ekip speleologów.

Po dokładnym rozpoznaniu zbiornika wody w podziemiach zostaną ustalone środki zabezpieczające usuwanie się gruntu pod śródmieściem Kłodzka.

NA ZDJĘCIU: Jerzy Bieniaszewski w podziemiach.

CAF — fot. Wołoszczuk

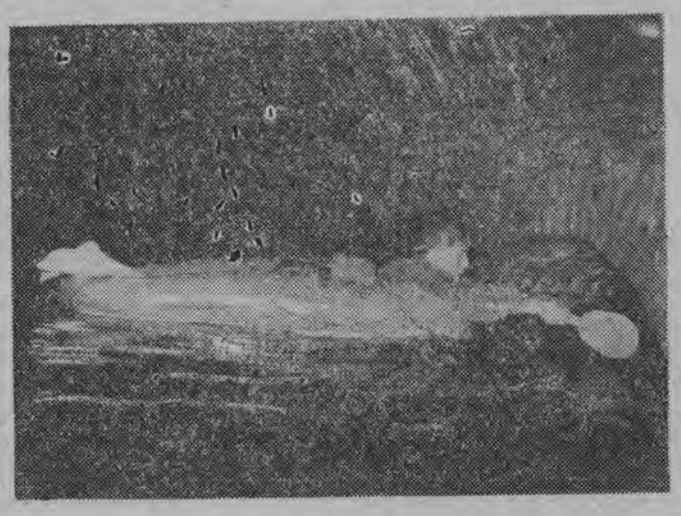

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego Indonezji

WARSZAWA (PAP) 16. 8.

Z okazji święta narodowego — 14 rocznicy proklamowania niepodległości Indonezji, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Indonezji dr Sukarno.

Minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra Spraw Zagranicznych Republiki Indonezji dr Subandrio.

Dziś przyznanie nagród na Festiwalu Filmowym w Moskwie

MOSKWA (PAP) 16. 8.

Na ekranie kina festiwalowego w Moskwie zakończono już pokazy filmów zgłoszonych na konkurs pierwszego w ZSRR Festiwalu Filmowego. W ciągu dwóch tygodni tej imprezy pokazano blisko 40 filmów fabularnych, a ponad 70 krótkometrażowych i dokumentalnych nadesłanych z przez 49 krajów.

Jako ostatni film fabularny wyświetlono film francuski pt. „Wyrok", zrealizowany przez młodego 34-letniego reżysera Jean Valery. Film opowiada o pięciu członkach francuskiego ruchu oporu skazanych na śmierć za udział w zamachu na oficera niemieckiego.

Wieczorem tegoż dnia (16 bm.) zagraniczni uczestnicy Festiwalu wzięli udział w szeregu spotkań z mieszkańcami Moskwy. Główna impreza — wielki festyn — odbył się w Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego. Później część uczestników Festiwalu, m. in. delegacja polska wyjechała na 1-dniową wycieczkę do Leningradu. W poniedziałek 17 bm. wszyscy spotkają się znów w Moskwie, aby być świadkami uroczystego rozdania nagród i zamknięcia Festiwalu.

18 tysięcy turystów gościliśmy w br. w kraju

WARSZAWA (PAP) 16. 8.

W ciągu 7 miesięcy br gościliśmy już w Polsce 18 tys. turystów niemal ze wszystkich kontynentów z krajów świata.

Do końca obecnego sezonu „Orbis" spodziewa się przybycia jeszcze ponad 10 tys. cudzoziemców. Dla porównania warto podać, że w ub. roku w ciągu całego sezonu letniego kraj nasz odwiedziło ok. 20 tys. turystów zagranicznych.

Największe nasilenie przyjazdów zanotowano w tym roku w lipcu. W miesiącu tym gościliśmy przeszło 5 tys. cudzoziemców. Wśród nich duże grupy stanowili rodacy z ośrodków polonijnych: w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji, Belgii, NRF i we Włoszech.

Wpływy dewizowe „Orbisu" w tym roku przekroczyły już 1 mln dolarów.

Wokół sprawy francuskich eksplozji atomowych

NOWY JORK (PAP) 16. 8.

Charge d'affaires stałej delegacji Maroka w ONZ przekazał w piątek sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjoeldowi pismo rządu marokańskiego, domagające się umieszczenia na tymczasowym porządku dziennym XIV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu dotyczącego francuskich doświadczeń nuklearnych na Saharze.

Handel radziecki wprowadza sprzedaż ratalną

MOSKWA (PAP) 16. 8.

Handel radziecki wprowadza sprzedaż szeregu towarów przemysłowych na raty. Dotyczy to odbiorników radiowych, aparatów fotograficznych, motocykli i skuterów, maszyn do szycia, broni myśliwskiej, zegarków, odzieży wełnianej i jedwabnej. Nabywcy wpłacają przy kupnie 20—25 proc. ceny, a pozostałą część spłacają w ciągu 6—12 miesięcy.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych

między ZRA i Jordanią

KAIR (PAP) 16. 8.

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podała w niedzielę, iż nastąpiło wznowienie stosunków dyplomatycznych między Zjednoczoną Republiką Arabską a Jordanią.

MEN podaje, że rząd ZRA zaaprobował nominację Shariky'ego na stanowisk Łmbasadora Jordanii w Kairze. W najbliższych dniach ma być mianowany ambasador ZRA w Ammanie.

W Chinach wczasowicze podziwiają piękny krajobraz w górach Luszan, w prowincji Kiangsi. Fot. — CAF

Przed wizytą Eisenhowera w Europie

LONDYN (PAP) 16. 8.

W brytyjskich kołach urzędowych stwierdzono w sobotę, że sekretarz Białego Domu Hagerty przedyskutował tu szczegółowo przygotowania i środki bezpieczeństwa związane z oczekiwaną wizytą prezydenta Eisenhowera w Londynie. Hagerty odwiedził różne gmachy, w których bawić będzie podczas swej wizyty Eisenhower, i udał się także do wiejskiej rezydencji premiera Macmillana, Chequers, gdzie odbędzie się przypuszczalnie większa część rozmów między Macmillanem a Eisenhowerem.

BONN (PAP) 16. 8.

Tymczasem w prasie zachodnioniemieckiej znajdujemy nowe, zgryźliwe uwagi na temat programu wizyty prezydenta Eisenhowera w Europie. Można z nich wywnioskować, że wprawdzie każda ze stolic zachodnioeuropejskich chętnie powita u siebie prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale jednocześnie podejrzewa, że ta lub owa stolica zostanie uprzywilejowana w porównaniu z innymi. Tak więc boński „General Anzeiger" pisząc o nadchodzącej wizycie Eisenhowera u prezydenta Francji de Gaulle wyraża pogląd, że paryskie rozmowy z Eisenhowerem mają się przekształcić w „gloryfikację" de Gaulle'a. Uważa on nawet, że manifestacje tego rodzaju podważają sojusz atlantycki.

LONDYN (PAP) 16. 8.

W niedzielę odleciał z Londynu do Waszyngtonu rzecznik prasowy Białego Domu James Hagerty. Odwiedził on kolejno Bonn, Paryż i Londyn ustalając szczegóły wizyty prezydenta Eisenhowera w tych stolicach.

Eisenhower przybędzie do Bonn 27 bm. złoży on wizytę prezydentowi NRF Heussowi, a następnie rozpoczną się rozmowy między nim a kanclerzem Adenauerem. Tegoż dnia prezydent USA przybędzie do Londynu. 28 sierpnia uda się on do Balmoral w Szkocji, gdzie spotka się z królową W. Brytanii Elżbietą.

W dniach 29 i 30 sierpnia będzie omawiał problemy międzynarodowe z premierem brytyjskim Macmillanem w rezydencji letniej tego ostatniego, w Chequers. W rozmowach tych wezmą również udział sekretarz Stanu Herter i minister spraw zagranicznych Lloyd.

31 sierpnia prezydent Eisenhower spotkać się ma z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Mariacastiella.

Do Paryża Eisenhower odleci 2 września w godzinach rannych.

Fidel Castro oskarża koła imperialistyczne USA

o organizowanie spisków kontrrewolucyjnych na Kubie

NOWY JORK (PAP) 16. 8.

Według informacji amerykańskich agencji z Hawany, donosi się, że Fidel Castro w oświadczeniu swoim złożonym 14 bm. przez radio i w telewizji określił odbywającą się w Santiago konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej jako „farsę". Premier Kuby ostro skrytykował postawę delegacji Stanów Zjednoczonych podczas tej konferencji, a jednocześnie zdemaskował manewry imperialistycznych kół USA, które przy współudziale dyktatora Republiki Dominikańskiej, Trujillo, organizują kontrrewolucyjne spiski na Kubie.

Premier Castro podał do wiadomości, że ostatnio wykryto nowy kolejny spisek kontrrewolucyjny. W ostatnim czasie władze kubańskie zatrzymały u wybrzeży Kuby 4 transporty z bronią: jeden ze Stanów Zjednoczonych i 3 z Republiki Dominikańskiej. Samoloty startujące z baz USA dokonują regularnych przelotów nad terytorium Kuby zrzucając ulotki i broń dla spiskowców. Te same samoloty wywożą do USA kubańskich przestępców wojennych, zdrajców narodu kubańskiego. Kończąc swoje wystąpienie premier Kuby potępił kampanię amerykańskiej prasy, wymierzoną przeciwko rządowi kubańskiemu. Kampania ta — stwierdził on — jest fragmentem ogólnego planu skierowanego przeciwko Kubie.

W Białym Domu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Eisenhowera w celu przedyskutowania problemów związanych z podróżą prezydenta USA do Europy. Fot. — CAF

Nehru o spotkaniu Chruszczow — Eisenhower

MOSKWA (PAP) 16. 8.

Jak donosi agencja TASS, premier Indii Nehru w wywiadzie dla korespondenta „Prawdy" wyraził gorący aplauz wobec zbliżającej się wymiany wizyt między Chruszczowem a Eisenhowerem. W opublikowanym 15 bm. na łamach „Prawdy" wywiadzie czytamy między innymi: „Chciałbym w związku z tym złożyć gratulacje panu Chruszczowowi i panu Eisenhowerowi, ponieważ wydaje mi się, że nadchodząca wymiana wizyt będzie bardzo pomyślnym wydarzeniem. Nie sądzę, żeby to spotkanie od razu miało rozwiązać wszelkie problemy, niewątpliwie jednak stworzy ono warunki, które ułatwią rozwiązanie tych problemów, i na pewno przyniesie odprężenie w międzynarodowej sytuacji oraz doprowadzi do spotkania na szczycie".

Rozwiązanie parlamentu Islandii

LONDYN (PAP) 16. 8.

Jak donoszą z Reykjaviku, prezydent Islandii rozwiązał parlament (Alting) i podał do wiadomości, że nowe wybory parlamentarne odbędą się w dniach 25 i 26 października br.

Wrzenie w Afryce Południowej

LONDYN (PAP) 16. 8.

W Natalu — jednej z prowincji Unii Południowo - Afrykańskiej doszło 14 i 15 bm. do poważnych zaburzeń. W związku z próbą narzucenia siłą przepisów weterynaryjnych, dotyczących stosowania zabiegów profilaktycznych wobec bydła, doszło do demonstracji kobiet murzyńskich, które zostały rozpędzone przez policję, przy czym około 30 kobiet aresztowano. Na wiadomość o tym, w kilku miejscowościach grupy Murzynów zaatakowały plantacje.

Prasa USA źle informuje o ZSRR

NOWY JORK (PAP) 16. 8.

Wydawca ukazującego się w Los Angeles dziennika „Morror News", Edward Murray oświadczył na posiedzeniu związku redaktorów naczelnych prasy amerykańskiej w Seattle, że prasa amerykańska niewłaściwie i nieścisłe informuje społeczeństwo amerykańskie o sytuacji w Związku Radzieckim.

Amerykanie, którzy czytają nasze dzienniki — oświadczył Murray — są w najwyższym stopniu zdumieni, gdy odbywając się do Rosji zapoznają się z dobrymi warunkami życia przeciętnych mieszkańców tego kraju. Również ja sam byłem zdumiony.

Zdaniem Murraya zdumienie turysty amerykańskiego jest wywołane odkryciem, że obywatelom radzieckim ogólnie biorąc powodzi się znacznie lepiej niż Amerykanom przypuszczają.

Pojemnika „Discoverera-5" nie odnaleziono

Ciąg dalszy ze str. 1

lekkiej powłoce aluminiowej o średnicy 3,66 m. Były na niej widoczny gołym okiem. Balon ten wypełniony przyrządami naukowymi i ważący wraz z nimi 38 kg miał być rzucony w przestrzeń za pomocą rakiety „Juno II". Jednak po krótkim czasie lotu amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zakomunikowała, że próba nie udała się. Przypuszczalnie nosiciel satelita spłonął w atmosferze.

Jako w pełni udaną określa się tylko dokonaną również w piątek pierwszą próbę wystrzelenia za pomocą specjalnego mechanizmu rakiety „Polaris". Rakiety tego typu mają stanowić główne uzbrojenie okrętów podwodnych o napędzie atomowym, z których mają być wystrzelone w kierunku odległych celów, znajdując się w zanurzeniu.

Film „Okrucieństwo" wszedł na ekrany

MOSKWA (PAP) 16. 8.

Wielkie zainteresowanie wywołuje w kinach moskiewskich film pt. „Okrucieństwo", nakręcony według opowiadania Pawła Niliza pod tym samym tytułem. Opowiadanie traktujące o dramatycznych wypadkach prowincji radzieckiej wywołało w swoim czasie ożywione dyskusje.

Film reżyserował Władimir Skujbin. Grają znani aktorzy: Nikołaj Kriuczkow, Borys Andriejew i inni.

Katastrofa samolotu odrzutowego

NOWY JORK (PAP) 16. 8.

W sobotę w pobliżu miejscowości Calverton (Stan Nowy Jork) uległ katastrofie amerykański pasażerski samolot odrzutowy typu „Boeing 707". Potężne maszyna wkrótce po wystartowaniu do lotu próbnego runęła na ziemię z wysokości około 30 metrów. Samolot eksplodował i spłonął. Pięciu pilotów, którzy znajdowali się na jego pokładzie poniosło śmierć. „Boeing 707" należał do amerykańskich linii lotniczych „American Airlines".

Przyczyny katastrofy są nieznane. Wyprodukowanie olbrzyma pasażerskiego jakim jest „Boeing 707" kosztuje 3 milionów dolarów.

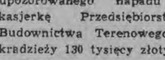

W czasie demonstracji na ulicach Caracas kilka osób poniosło śmierć, a wiele zostało rannych. Policja użyła gazów łzawiących.

NA ZDJĘCIU: żołnierze w maskach gazowych podczas akcji.

Fot. — CAF

Toto-Lotek

1, 2, 4, 5, 23

36 (17)

Z wypadków w Wenezueli

Na 15 lat więzienia skazany został R. Wydzierzecki

Trzynaście godzin bez przerwy trwał odbywający się w trybie doraźnym proces przeciwko uczestnikom upozorowanego napadu na kasjerkę Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego i kradzieży 130 tysięcy złotych z ambulansu pocztowego nr 860. Tryb doraźny to nie tylko zmiana procedury procesowej, ale także znacznie większa sankcja karna za przestępstwo. Toteż obrońcy oskarżonych w swoich przemówieniach starali się przede wszystkim przekonać Sąd, że zasadzający na ławie oskarżonych, choć popełnili poważne przestępstwa, nie powinni być sądzeni w trybie doraźnym. Wszyscy oni, z wyjątkiem obrońcy Wacława Wawierni, nie kwestionowali winy swoich klientów ani też kwalifikacji prawnej czynów.

Sąd na naradzie postanowił jednak, że tak cały proces, jak i wyrok, wydany będzie zgodnie z poprzednią decyzją czyli w trybie doraźnym.

40 minut po północy już dnia 15 sierpnia został ogłoszony wyrok w tej sprawie. Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych zarzucanych im aktem oskarżenia czynów i skazał **Ryszarda Wydzierzeckiego na 15 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat i 50 tys. zł grzywny** z zamianą w razie nieściągalności na 1000 dni więzienia. **Edwarda Wydzierzeckiego na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata oraz 30 tys. zł grzywny** z zamianą na 600 dni więzienia. **Stefan Sześcik i Czesław Mróz skazani zostali na kary po 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata i po 40 tys. złotych grzywny** z zamianą na 800 dni więzienia. Współwłaściciela taksówki nr 83 **Wacława Wawiernię Sąd Wojewódzki w Białymstoku skazał na 8 lat więzienia i pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata oraz 30 tys. zł grzywny** z zamianą w razie nieściągalności na 600 dni więzienia.

Zgodnie z dekretem o trybie doraźnym, wyrok jest prawomocny. (Hr)

Wyniki

Ciąg dalszy ze str. 1

3000 M Z PRZESZKODAMI

1. Krzyszkowiak (Polska) — 8.47.2. 2. Herrit (Anglia) — 8.48.6 3. Chapman (Anglia) — 8.53.0. 4. Zbikowski (Polska) — 8.54.2.

4×440 Y

1. Anglia — 3.12.0. 2. Polska — 3.16.2.

KOBIETY

80 M PPŁ.

1. Quinton (Anglia) — 11.2. 2. Chojnacka (Polska) — 11.4. 3. Soszornikowa (Polska) — 11.6. 4. Degg (Anglia) — 11.7.

220 Y

1. Hyman (Anglia) — 25.0. 2. Hyscow (Anglia) — 25.3 3. Janiszewska (Polska) — 25.4 4. Jesionowska (Polska) — 25.5.

SKOK W DAL

1. Bignal (Anglia) — 5.87. 2. Chojnacka (Polska) — 5.88. 3. Krzesińska (Polska) — 5.76. 4. Whitehead (Anglia) — 5.71.

880 Y

1. Jordan (Anglia) — 2.08.8 2. Nowakowska (Polska) — 2.09.9. 3. Żmijkowska (Polska) — 2.10.5. 4. Perkins (Anglia) — 2.12.6.

DYSK

1. Sobocińska (Polska) — 49.55. 2. Allday (Anglia) — 46.74. 3. Dmowska (Polska) — 46.39. 4. Meecham (Anglia) — 39.87.

OSZCZEP

1. Fizwer (Polska) — 48.92 2. Grabowska (Polska) — 47.85. 3. Platt (Anglia) — 47.63. 4. Williams (Anglia) — 44.56.

KULA

1. Rusin (Polska) — 14.25. 2. Klimalowa (Polska) — 14.06. 3. Allday (Anglia) — 14.0. 4. Duckham (Anglia) — 12.05.

SKOK WZWYŻ

1. Bignal (Anglia) — 167 2. Shirley (Anglia) — 167. 3 Jóźwiakowska (Polska) — 165. 4 Ronczewska (Polska) 147.

4×110 Y

1. Polska — 46.6. 2. Anglia — 46.6.

III LIGA

Wigry Suwałki — Gwardia Białystok 3:0 (2:0). Ognisko Białystok — Mazur Ełk 0:3 (0:0). Tur Bielsk-Podlaski — Puszcza Hajnówka 2:3 (1:3). Sokół Sokółka — Pogoń Łapy 1:2 (1:0).

1. Mazur Ełk	19:3	46:16
2. Gwardia B-stok	16:6	41:19
3. Wigry Suwałki	13:7	33:23
4. Ognisko B-stok	12:8	23:21
5. Puszcza Hajnówka	10:12	15:26
6. Tur Bielsk-Podl.	7:13	21:32
7. Pogoń Łapy	6:14	14:34
8. Sokół Sokółka	1:21	10:38

A KLASA

Pogoń IB — Gwardia IB 1:1 (0:0). Jagiellonia — ZKS Zambrów 4:2 (0:2). ŁKS Łomża — Włókniarz Białystok 8:2 (4:0). Warmia Grajewo — Supraślanka 7:0 (3:0). Czarni Olecko — Gwardia Grajewo 3:2.

1. Jagiellonia	21:5	50:15
2. ŁKS Łomża	20:8	45:21
3. Warmia Grajewo	18:8	53:26
4. ZKS Zambrów	17:11	49:33
5. Gwardia I B B-stok	15:9	29:30
6. Gwardia Grajewo	14:10	30:22
7. Supraślanka	9:10	25:34
8. Pogoń I B Łapy	8:20	22:44
9. Czarni Olecko	5:21	18:38
10. Włókniarz B-stok	4:20	14:45

Mazur umocnił w Białymstoku pierwszą lokatę

W niedzielnym spotkaniu piłkarskim rozegranym o mistrzostwo III ligi w Białymstoku Ognisko przegrało z Mazurem Ełk 0:3 (0:0) Tylko na 15 minut starczyło sił gospodarzom. Białostoczanie do przerwy, oprócz siły fizycznej i ambicji, nic nie mogli pokazać. Przez pierwsze 20 minut zupełnie zniknęli na boisku. Wtedy widziano na boisku tylko piłkarzy Ełku w niebiesko-białych kostiumach. W tym okresie defensywa Ogniska popełniła wiele rażących błędów, mimo tego pierwszą połowa zakończyła się wynikiem remisowym. Po przerwie w 2 minucie Karpowicz, samotnie znajdujący się na prawym skrzydle strzela z dość trudnej pozycji, i niespodziewanie umieszcza piłkę w siatce. Zdobyta bramka obudziła zawodników Mazura. Rutynowany atak z łatwością zdobywa teren i daje pokaz piłki nożnej w dobrym wydaniu. Popularny Załęski w dziecinny sposób ogrywa obronę gospodarzy, przerzuca piłkę do Białowca, który z powrotem dokładnie centruje i Załęski z 5 metrów nieuchronnie strzela.

W dalszym ciągu goście są w ataku. Jednak interwencja bramkarza Ogniska nie pozwala podwyższyć wynik. Następna akcja również była szczęśliwa dla gospodarzy. Prawy łącznik Mazura z kilku metrów strzela do pustej bramki i niespodziewana na drodze lotu piłki głowa jego kolegi obrońcy Ognisko od utraty trzeciej bramki. Szczyt nieudolności zademonstrował rutynowany Żukowski. Miał idealną pozycję będąc sam na sam tylko z bramką i nie potrafił strzelić. Ostatnią bramkę zdobył w 84 minucie Załęski ustalając tym samym wynik spotkania. Mecz nie należał do ciekawych ze względu na zbyt dużą przewagę gości.

Przed spotkaniem odbyło się losowanie nagród rzeczowych Totalizatora Sportowego. Nie było one łaskawe dla białostoczan. Żadna nagroda rzeczowa nie pozostała w Białymstoku. Trzy główne nagrody (2 samochody „Mikrus" i jedna „Jawa") pojechały do Krakowa. (Let)

Cenne zwycięstwo Pogoni w Sokółce

Kolejna porażką, tym razem na swoim boisku, poniósł Sokół przegrywając wczoraj z Pogonią 1:2 (1:0). Losy tego denerwującego spotkania, w którym uczestniczyły dwie drużyny zaurodzone spadkiem z III ligi, rozstrzygnęły się na 3 minuty przed końcem spotkania, kiedy to za rękę obrońcy Sokoła podyktowany rzut karny Polański zamienił w celną bramkę. Ale zaczniemy od początku. Pierwsze 30 min. gry upłynęło pod znakiem przewagi Pogoni. Niestety, indolencja strzałowa jej napastników i dobra gra trójki obrońców gospodarzy, w której szczególnie wybijał się Newel, likwidowała w zarodku wszystkie akcje. Niespodziewanie w okresie przewagi Pogoni pierwszą bramkę zdobywa w 30 min. Sokół ze strzału Dechnika, który po minięciu kilku przeciwników z bliskiej odległości strzelił obok bezradnego bramkarza. Od tej pory Sokół poderwał się do ataku. W 2 min. później pada druga bramka, jednak sędzia jej nie uznaje. Po przerwie stroną atakującą jest Pogoń, która za wszelką cenę dąży do zmiany wyniku. Udaje się to dopiero w 38 minucie gry, gdy Łapiński przejął dokładne podanie i z kilku metrów ulokował piłkę w siatce. Od tego momentu obie drużyny przechodzą do gwałtownego szturmu. Zawodnicy Pogoni okazali się jednak lepiej przygotowani kondycyjnie i końcówkę meczu należała do nich. Jak już wspomniałem, decydująca bramka dla Pogoni padła na 3 min. przed końcem rzutu karnego. Tak więc porażka tą Sokół definitywnie przypieczętował powrót do A klasy. (Krych)

NA ZDJĘCIU: mistrzowie świata w sprincie dla amatorów. Od lewej Strecks, Gasparello i Gaiardoni. Fot. — CAF

Klimaszewski i Fiszer najlepsi w zawodach na bieżni

W oczekiwaniu na zakończenie wyścigu Warszawa — Białystok licznie zgromadzona na Stadionie Miejskim publiczność oglądała zawody kolarskie na torze z udziałem zawodników Sparty Zoliborz, LZS Zambrów oraz zespołów białostockich: Gwardii, Włókniarza, Cresovii i Polonii.

W pierwszym wyścigu australijskim triumfował Kundzicz (Gwardia) przed Bieniaszem (LZS). W drugim najlepszym okazał się Klimaszewski (LZS), a drugie miejsce zajął Tarnachiewicz (Sparta). Wyścig drużynowy na dystansie 4.000 m. (10 okrążeń) wygrała Sparta (Zoliborz) uzyskując czas 7.01,5 min. Drugim był kombinowany zespół Białegostoku, który pojechał w składzie: Lis, Kundzicz, Dzietczyk i Gołębiowski.

Klimaszewski po raz drugi startował w wyścigu na dochodzenie. I tu odniósł efektowne zwycięstwo po zaciętym pojedynku z Fiszerem (Gwardia). Zwycięzcą drugiego wyścigu na dochodzenie został Świderski (LZS) wyprzedzając Krawczyńskiego (Sparta).

Najbardziej emocjonującym był wyścig na 8.000 m z punktacją za lotnym finiszem po 5, 10 i 15 okrążeniu i finisz właściwy kończący 20 okrążenie toru. Z 13 startujących kolarzy najlepiej zaprezentowali się Fiszer i Krawczyński. Zawodnicy ci toczyli do ostatnich metrów zażartą walkę zdecydowanie górując nad pozostałymi konkurentami. Ostatecznie zwyciężył Fiszer — 13 punktów przed Krawczyńskim również 13 punktów, przy czym o zwycięstwie zadecydowała ilość wygranych finiszów. Trzecim był Dębecki — 4 pkt.

(jap)

Kto lepiej strzela ten wygrywa

Wigry Gwardia 3:0

Niespodziewaną porażką zakończył się w niedzielę występ pretendenta do tytułu mistrzowskiego białostockiej Gwardii w Suwałkach. Zgodnie z przewidywaniami gospodarzy okazali się twardym przeciwnikiem grającym niezwykle ambitnie. Te dwa walory wystarczyły, aby pokonać Gwardyjczyków w wysokim stosunku 3:0 (2:0). Pierwsze minuty gry nie wróżyły tego obrotu.

W miarę upływu czasu do głosu jednak dochodzą gospodarze, którzy grają gorzej technicznie, ale potrafią skutecznie strzelać i w kolejności zdobywają trzy bramki ze strzałów Jacynowicza, Kulcewicza i Kucharczaka. Białostoczanie mieli okazję przynajmniej w tym spotkaniu wywalczyć remis, ale nie umieli strzelać.

Natomiast gospodarze nie bawili się w jakieś „węgierskie kombinacje", grali szybko, a wszystkie zagrania szły najprostszą drogą w kierunku bramki przeciwnika. W rezultacie zdobyli dwa punkty i wiele uznania u licznie zgromadzonej publiczności za skuteczną grę.

(Fil)

Spartakiada narodów ZSRR

◆ Bołotnikow — 13.52.8

W piątek na spartakiadzie narodów ZSRR w Moskwie sztangistka wagi średniej Wasyli Piegow, ustanowił rekord świata, osiągając w podrzucie 177 kg.

Piątek był ostatnim dniem zawodów lekkoatletycznych spartakiady. Padło kilka dobrych wyników. Na pierwsze miejsce wysuwa się czas Bołotnikowa — 13.52,8 z jakim zwyciężył on w biegu na 5 km. Jest to rekord życiowy tego doskonałego zawodnika, który reprezentował barwy Moskwy. Drugie miejsce zajął Artyniuk (Leningrad) — 13.53,0. Trzeci był Żukow (Leningrad) — 14.12,0.

Mistrzem spartakiady i ZSRR w biegu na 1500 m został Litwin Pipine z czasem 3.45,9, przed Okorkowem (Moskwa) — 3.46,6 i Momotkowem (RFSRR) — 3.47,4.

Sztafetę 4×100 mężczyzn wygrała drużyna Ukrainy w czasie 40,9.

Do dużej niespodzianki doszło w rzucie oszczepem mężczyzn, gdzie Kuzniecow zajął zaledwie trzecie miejsce. Zwyciężył Cybulenko (Ukraina) — 76.69, przed walmannem (Estonia) — 75.65 i Kuzniecowem (Leningrad) — 74.21.

Oszczep kobiet wygrała Litwinka Zalagajtite — 53.64. Druga była Szastitko (Leningrad) — 52.98, przed — Ozoliną (Leningrad) — 51.64.

Na zakończenie zawodów odbył się finisz biegu maratońskiego. Wygrał leningradczyk Popow w dobrym czasie 2:21.54,2.

Niedzielny coctail

Opolska Odra pokonała w towarzyskim spotkaniu piłkarskim Bytomską Polonię 5:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jarek 3 i Piechaczek — 2. Jedyną bramkę dla Polonii uzyskał Kępny.

Mecz, choć większa jego część toczyła się w strugach deszczu był dość żywy i ciekawy a ton grze bezapelacyjnie nadawali tym razem drugoligowcy, będąc pod każdym względem zespołem lepszym.

*

Przerwę w piłkarskich rozgrywkach ligowych ligowa Polonia Bydgoszcz wykorzystała na rozegranie w niedzielę meczu towarzyskiego z II ligową drużyną Lecha Poznań. Po niecałkowitej i stojącej na przeciętnym poziomie gry spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0).

Tur nadal przegrywa

W rozegranym wczoraj kolejnym spotkaniu o mistrzostwo III ligi Tur przegrał na własnym boisku z Puszczą Hajnówka 2:3 (1:2). Mecz zgodnie ze starą tradycją z wszechmiar ciekawszej sportowej ściągnął na boisko Tura około 3 tys. widzów, w tym około 1000 kibiców przyjechało z Hajnówki. Przez pierwsze 30 minut gra była szybka, ciekawa i wyrównana oraz stała na niezłym poziomie technicznym. Pierwsza bramkę na korzyść Tura zdobył Kormienko w 25 minucie. Od tego momentu gospodarze poderwani prowadzeniem coraz częściej atakują bramkę przeciwnika. Jednak obrona gości likwiduje skutecznie ataki przeciwnika i nowali sama przechodzi do ofensywy. Mecz staje się nerwowy, a nawet chaotyczny. Wykorzystując moment zamieszania podbramkowego Wiatrowski w 40 minucie gry lokuje piłkę w siatce, co jest nagrodzone dużymi brawami ze strony publiczności hajnowskiej. Z kolei atak Puszczy coraz częściej gości na przedpolu bramkowym Tura. W 2 minuty później Krutel podwyższa wynik na 2:1. Stan ten utrzymuje się do przerwy. Po przerwie pierwsze minuty gry przypominają początek spotkania. Dopiero w 55 minucie gry pada trzecia bramka, której autorem jest Waldemar Żukowski. Jest 2:2 i wiele brawe ze strony bielszczan. Remisowy wynik spotwierdzał, że gra stała się ostra, w rezultacie czego w 68 min. sędzia usunął z boiska Turowca Turb, a Romaniuk zawodnik ciała myli bramkarza i strzela w przeciwny róg. Wynik mecza, mimo rozpaczliwych ataków gospodarzy nie uległ zmianie. (Il)

Lekkoatletyki NRF wyciężają CSL

W zachodnioniemieckiej miejscowości Moers rozegrano w niedzielę międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet NRF — Czechosłowacja, który wygrały zawodniczki niemieckie 63:43 pkt.

Rozmawiamy z mgr Buczyńskim

O Sportowej Odznace Pięciolecia

Sportowa Odznaka 15-lecia zdobywa coraz szersze rzesze sympatyków. Akcja zdobywania zatacza z każdym dniem większe kręgi. By zasięgnąć więcej informacji na ten temat zwróciłem się do przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Zdobywania Sportowej Odznaki 15-lecia, mgr Stanisława Buczyńskiego.

— Jaki jest główny cel zdobywania Odznaki 15-lecia?

— Ja widzę dwa generalne założenia. Pierwszy — wszystkie zainteresowane organizacje współuczestniczące w naszej akcji powinny przeprowadzić o wiele więcej imprez sportowo-turystycznych, w których każdy chętny mógłby bez specjalnego przygotowania wziąć udział. Chodzi nam o upowszechnienie imprez masowych w różnego rodzaju formach. Organizatorami imprez Sportowej Odznaki 15-lecia powinny być kluby, ogniska TKKF-u, oddziały PTTK i grupy działania ZMS. Drugim celem jest to, aby osoby nie związane ze sportem mogły brać udział w tych imprezach, a przez to zamierzamy na stałe zainteresować ich sportem i kulturą fizyczną. Liczymy na wszystkich chętnych, a przede wszystkim na młodzież.

— Jakie są pierwsze rezultaty akcji SOP?

— Akcja nasza rozwija się dobrze i ma już pierwsze poważne osiągnięcia. Największe trudności zostały przełamane. Były to trudności natury organizacyjnej, wynikające z faktu, że nie korzystamy z funduszów państwowych, co uważamy za zdrowy objaw. Komisje SOP-u działają przy wszystkich Komitetach Powiatowych ZMS-u.

Samo zdobywanie odznaki przebiega dobrze. Główne nasilenie imprez przypadało na miesiące czerwiec i lipiec. Ciekawe, że dotychczas najwięksce rezultaty mamy w powiatach monieckim, kolneńskim i łomżyńskim, a więc tam, gdzie sport przez duże „S" nie rozwijał się najlepiej.

Ciekawie i bardzo dobrze, nasza akcja rozwija się w wojsku. Instruktorzy WF przyjęli na siebie rolę organizatora. Jest jednak pewna specyfika. Normę turystyczną truną do wykonania w warunkach służby wojskowej zastąpiono organizowaniem spotkań z młodzieżą ZMS-owską, harcerską które od dawna cieszą się dużą popularnością.

Więcej nadziei wiązaliśmy z młodzieżą szkolną. Jednakże Kuratorium nie potrafiło akcję naszą rozpowszechnić wśród młodzieży szkolnej. Chciałem podać jeszcze, że według naszych obliczeń zdobyto na terenie Białostoczyzny około 9 tys. norm. Duży wkład tutaj mają Komitety Powiatowe ZMS.

— Na zakończenie jeszcze jedno pytanie. Jak zrodziła się myśl ustanowienia pamiątkowej odznaki 15-lecia?

— Inicjatorem tej akcji jest KC ZMS i ZG TKKF. Zdaniem jej jest jak najwięksce zaktywizowanie i ożywienie ruchu sportowego na samym dole, to znaczy na wsi i w zakładach pracy. Odznaka 15-lecia nie stawia trudnych wymogów, jak dotychczasowe. Aby więc zdobyć Sportową Odznakę 15-lecia należy wziąć udział tylko w trzech imprezach (w tym jednej turystycznej).

Rozmawiał — Let

Gazeta sportowa
DODATEK SPORTOWY „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ"
Nr 13 Poniedziałek, 17. VIII. 1959 r.

Zwycięstwo Polek sensacją meczu

Po zaciętej walce porażka Albionu na White City

Mężczyźni 106:99 ★ Kobiety 54:52

Nasz lekkoatletyczny Wunderteam odniósł nowy sukces. Na stadionie White City w Londynie polska drużyna męska pokonała reprezentację Wielkiej Brytanii i Płn. Irlandii w konkurencjach męskich 106:99, a zespół kobiecy wygrał 54:52.

Na zwycięstwo naszej drużyny męskiej zapracowali przede wszystkim skoczkowie, którzy zarobili 14 pkt. (3 dublety) oraz miotacze (10 pkt.) także 3 dublety. Ogółem w meczu z Anglikami wygraliśmy 10 konkurencji w siedmiu odnosząc podwójne zwycięstwa, natomiast Anglicy wygrali 9 konkurencji, mając 5 dubletów.

Znakomity tandem Orywał (z lewej) i Lewandowski zwyciężyli bezapelacyjnie w biegu na jedną milę.

W pierwszym dniu pojedynków miłośnicy lekkiej atletyki mieli możność oklaskać w piątek wiele bardzo dobrych rezultatów, w tym jeden rekord Europy, ustanowiony przez Anglika Rowe — w pchnięciu kulą 18.39.

Najciekawszą jednak konkurencją, która zgromadziła ponad 30-tysięczną widownię, był niewątpliwie bieg na 3 mile, którego bohaterem został Polak Kazimierz Zimny. Uzyskał on znakomity rezultat — 13.13.6, a więc tylko 1.4 sek. gorzej od rekordu Europy Węgra Iharosa. Trudno przewidzieć, jak Zimny wyprzedzałby dalsze około 180 m, które dzielił go od 5 kilometrów. Można jednak sądzić, że wynik Zimnego na White City wyniósłby w biegu na 5 km ok. 13.48.

Jednakże kula było popisową konkurencją mistrza Europy, który znów powrócił do wspaniałej formy. Podczas meczu z Polakami dwukrotnie uzyskał on wynik lepszy od oficjalnego rekordu Europy. Najpierw miał 18.31, tzw. wynik lepszy od rekordu Skobli, ale korszy od 17 cm od wyniku Włocha Meconi, który czeka na zatwierdzenie jako rekord Europy. Publiczność nagrodziła Rowe gromkimi brawami, ponieważ jako pierwszy Anglik przekroczył granicę 60 stóp. Wkrótce potem Rowe poprawił swój rezultat na 18.59, dodając do tytułu mistrza tytuł rekordzisty Europy. Nic dziwnego, że w pojedynku z silnym jak tur kowalem z Doncaster Polacy nie mieli nic do powiedzenia.

W tym samym czasie co z kulą rozgrywany był rzut oszczepem. Janusz Sidło odpromieniony sukcesami w Szwecji, rozpoczął znakomicie, uzyskując 82,53, a więc drugi wynik, jaki padł na Wyspach Brytyjskich.

W pierwszym dniu było kilka niezbyt przyjemnych, niespodzianek. Do nich przede wszystkim trzeba zaliczyć wyraźną porażkę naszych sprinterów w biegu na 100 y. Po dobrym starcie Polk pozwolił się dojść na ostatnich nietrach Radfordowi. Brzębowski w 13m biegu absolutnie się nie liczył. Mistrzyni Europy Janiszewska nie potrafiła odeprzeć na ostatnich metrach ataków Angielek. Bieg na 440 y. Po którym wszyscy sobie tak wiele obiecywali, minął bez historii. Polacy nie potrafili nawiązać walki z mistrzem Europy Wrightonem.

Niespodziewanie zakończył się

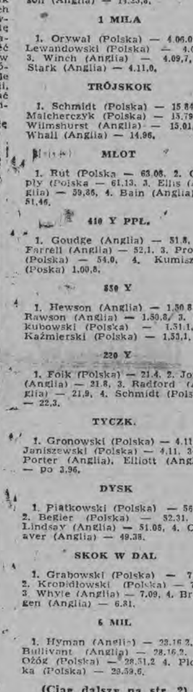

bieg sztafetowy 4x110 y mężczyzn. Obydwa zespoły zostały zdyskwalifikowane.

Największa sensacja zawodów było bez wątpienia zwycięstwo naszej drużyny kobiecej, na którą liczyli w kraju tylko najwięksi optymiści. Co zadecydowało o tym sukcesie? Dobra postawa miotaczek oraz to trzeba przyznać obiektywnie — pewna doza szczęścia.

Wiele oklasków otrzymał dwukrotny mistrz Europy Zdzisław Krzyszkowiak, Londyńska publiczność chyba niemniej niż Polscy kibice interesowała się tym jak wypadnie jego coma back. Popularny na wszystkich stadionach Europy „Krzyś" nie zawiódł, wygrał 3.000 m z przeszkodami w łatwym stylu osiągając wartościowy wynik 8.47.2.

Po piątkowe porażce na 100 y Polk zatriumfował na 440 y. Słowa dotrzymał. W biegu na 220 y Polk świecił pełny triumf. Wyprzedził zdecydowanie D. Jonessa i Radforda o 0.4 sek. Tak więc z poledynku z Anglikami najlepszy sprinter wyszedł z honorem.

Wyniki mężczyzn 100 y ppł:

120 Y PPŁ.

1. Matthews (Anglia) 14.7, 2. Bussata (Polska) — 15.1, 3. Birreli (Anglia) 15.1, 4. Muzyk (Polska) 15.1.

100 Y

1. Jones (Anglia) — 9.7, 2. Radford (Anglia) —9.8 3. Polk (Polska) — 10.0, 4. Jarzębowski (Polska) — 10.1.

440 Y

1. J. Wrightzn (Anglia) — 47.3 2. Swarowski (Polska) — 47.7, 3. Kowalski (Polska) — 48.0 4. J. Salisbury (Anglia) — 48.5.

KULA

1. Rowe (Anglia) — 18.59 (rekord Europy 2. Lindsay (Anglia) — 16.86. 3. Kwiatkowski (Polska) — 16.31, 4. Sosórnik (Polska) — 16.32.

OSZCZEP

1. Sidło (Polska) — 82.54, 2. Radziwonowicz (Polska) — 74.21, 3. Smith (Anglia) — 71.11, 4. Loveland (Anglia) — 69.70.

3 MILE

1. Zimny (Polska) — 13.13.6, 2. Eidon (Anglia) — 13.37.8, 3. Jochman (Polska) — 13.38.4, 4. Ibbotson (Anglia) — 13.25.8.

1 MILA

1. Orywał (Polska) — 4.06.0, 2. Lewandowski (Polska) — 4.06.7, 3. Winch (Anglia) — 4.09.7, 4. Stark (Anglia) — 4.11.0.

TRÓJSKOK

1. Schmidt (Polska) — 15.84, 2. Malcherczyk (Polska) — 15.79, 3. Wilmshurst (Anglia) — 15.01, 4. Whall (Anglia) — 14.96.

MŁOT

1. Rut (Polska — 63.08, 2. Ciepły (Polska — 61.13, 3. Ellis (Anglia) — 59.85, 4. Bain (Anglia) — 51.46.

440 Y PPŁ.

1. Goudge (Anglia) — 51.8, 2. Farrell (Anglia) — 52.1, 3. Proske (Polska) — 54.0, 4. Kumiszcze (Polska) 1.00.8.

880 Y

1. Hewson (Anglia) — 1.50.8, 2. Rawson (Anglia) — 1.50.8, 3. Jakubowski (Polska) — 1.51.1, 4. Kaźmierski (Polska) — 1.53.1.

220 Y

1. Polk (Polska) — 21.4, 2. Jones (Anglia) — 21.8, 3. Radford (Anglia) — 21.9, 4. Schmidt (Polska) — 22.3.

TYCZK.

1. Gronowski (Polska) — 4.11, 2. Janiszewski (Polska) — 4.11, 3—4. Porter (Anglia), Elliott (Anglia) — po 3.96.

DYSK

1. Piątkowski (Polska) — 56.33, 2. Bielier (Polska) — 52.11, 3. Lindsay (Anglia) — 51.05, 4. Cleaver (Anglia) — 49.38.

SKOK W DAL

1. Grabowski (Polska) — 7.54, 2. Kropidłowski (Polska) — 7.34 3. Whyte (Anglia) — 7.09, 4. Bridken (Anglia) — 6.81.

6 MIL

1. Hyman (Anglia) — 28.16.2, 2. Bullivant (Anglia) — 28.16.2, 3. Ożóg (Polska) — 28.51.2 4. Płonka (Polska) — 29.59.6.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Schur po raz drugi kolarskim mistrzem świata

Podobas — 31
Fornalczyk — 35

Wielkim sukcesem reprezentanta NRD Adolfa Gustawa Schura zakończył się w sobotę rozegrany w Zandvoort wyścig kolarski o tytuł amatorskiego szosowego mistrza świata. Kolarz NRD dokonał nie lada sztuki utrzymując mistrzowski tytuł, który po raz pierwszy zdobył w 1958 r. Schur przejechał trasę 189 km w czasie 4.39.02 a więc z przeciętną szybkością 40.690 km/godz.

Wyścig rozpoczął się w ostrym tempie, utrzymywanym przez wszystkich uczestniczących w tej imprezie zawodników, a wśród nich piątką Polaków — Podobasa, Fornalczyka, Paradowskiego, Chtieja oraz Krawczyka. Kolarze mieli do pokonania 18 okrążeń po ok. 10 każde. Pierwsza ucieczka następuje dopiero na szóstym okrążeniu. Inicjują ją Włosi i Duńczycy oraz dwaj Polacy — Podobas i Paradowski.

Na dziewiątym okrążeniu ucieczka zostaje jednak zlikwidowana. Dwadzieścia kilometrów spokojnej jazdy i nowy atak tym razem Belga Gosensa. Do reprezentanta Belgii dołącza jeszcze 9 zawodników, wśród których niestety brak Polaków.

Na stadion pierwszy wjechał Holender. Maliepaard prowadził jeszcze na 80 metrów przed metą, nie zdołał jednak odeprzeć ataku Schura, który zademonstrował wspaniały finisz. W 6 sek. za tą dwójką wyścig ukończyła duża grupa kolarzy, w której znajdowali się trzej Polacy.

Podobas zajął 31 miejsce, Fornalczyk — 35, a Chtiej — 54 wszyscy w jednakowym czasie — 4.39.08.

WYNIKI:

1. Schur (NRD) 4:39.02 4. Zroonbreeck (Belgia)
2. Maliepaard (Holandia) 4:39 02 5. Snlider (Holandia)
3. Gosens (Belgia) 4:39.08 6. Ziorwi (Włochy)

NA ZDJĘCIU: „Tüve" Schur zdobył po raz drugi tytuł szosowego mistrza świata w kolarstwie, które rozegrane zostały w ubiegłą sobotę w Amsterdamie.

Bugalski zwycięża na trasie Warszawa—Białystok

● Pechowy Burak
● Sawicki najlepszy z białostoczan

Ubiegła sobota okazała się jaskrawą dla uczestników kolarskiego wyścigu Warszawa — Białystok. Warunki atmosferyczne, w jakich rozegrano wilkę na 199-kilometrowej trasie były dobre. Deszcz ani razu nie zmoczył szosy, a słońce okresami chowało się za chmury, Wiatr był raczej przyjemny, nie utrudniał walki. A do walki tej wystartowało 61 kolarzy. Na starcie zabrakło bardziej znanych, a zgłoszonych zawodników jedynie tylko Trochanowskiego, Łaska i Grabowskiego oraz zawieszonych decyzją PZKol.-u kolarzy — „zegarmistrzów".

Ostatni będą pierwszymi

Na starcie ostrym, który odbył się na szosie Radzymińskiej kolarze ustawieni byli według kolejności numerów. Dziwnie się złożyło, że wszyscy najlepsi zawodnicy startujący w wyścigu mieli końcowe numery. Gdy w ostatnim szeregu stali Bugalski, Bednarski, Jarzębek i Królak, ktoś z publiczności wykrzyknął „ostatni będą pierwszymi". Tak się też i stało.

Kolarze wyruszyli do walki w ostrym tempie. Dosk nału nawierzchnia szosy i punktacja wyścigu sprawiła, że cała stawka rwała do przodu z szybkością ponad 40 km na godzinę nie gubiąc przy tym nikogo, z wyjątkiem Wrzesińskiego, który na pierwszych kilometrach złapał gumę.

Szosa jest wąska. Trudno jest więc przebić się do czoła. Jastem skazany wyłącznie na informacje kierowców motocyklowych. Pierwsza z tych informacji podaje, że przed Radzyminem uformowały się już trzy grupy idące w niewielkich odstępach. W pierwszej „kręgu" Jarzębek, Królak, Domański. W drugiej, 12-osobowej, spostrzeżono czarną koszulkę Barana, a w trzeciej Kiedajtis, Chomaniuka i Trzybyliskiego. Układ ten nie zmienił się aż do pierwszego dołęgo finiszu, który był w Węzłowie. Wygrał Królak, który wyszedł do przodu prawie na ostatnich metrach.

Niespodziewana ucieczka

Po minięciu Wysokiego czołówka zwaliła do tego stopnia, że nastąpiło połączenie wszystkich 3 grup. W dużym tym, barwnym pelotonie, „pedałującym" trochę leniwie jadą oprócz Przybylskiego wszyscy białostoczanie. Nastąpiło coś w rodzaju zawieszenia broni. Rozejm ten trwał do Ojcowizny. Tu niespodziewanie ucieka dziewiątka kolarzy o mniej znanych nazwiskach, a wśród nich jest Sawicki. Nie przeraziło to zasadniczą grupę. Pozwolono im nawet zwiększyć odległość do 2 km. Mimo jazdy w umiarkowanym tempie z peletonu odpada kilku maruderów, - wśród nich i Chomoniuk.

Sawicki trzeci w Zambrowie

Czołówka, która zaczęła już powoli niepokoić zasadniczy pelelon, rozegrała pomiędzy sobą walkę na drugim lotnim finiszu w Zambrowie. Wygrał z przewagą kilkumetrową Słowiński (Flota) przed Kamińskim (Gwardia) i Sawickim.

Wreszcie, gdy do mety pozostało 60 km, zaczęły się znów różne akcje ofensywne. Rozpoczęto pościg za uciekinierami. Zawiadacka postawę kolarzy „rozrabiaczy" zaprezentowali tu Królak i Bugalski. Akcje ich rozerwały zasadniczą stawkę na dwie części. Niedaleko za Zambrowem mijamy najpierw stojącego obok rowera Okuniewicza, który nie może dalej jechać z powodu dokuczliwości żołądkowych, a o 2 km dalej widzimy lekarza ostatującego ramię Kiedajtisa, który wymyślając przeciwnika wpadł w piasek tracąc z tego powodu równowagę. Tak więc pozostało w wyścigu jeszcze tylko dwóch białostoczan. Sawicki uciekający w pierwszej grupie i Chomoniuk jadący w ostatniej. 26 km przed Białymstokiem czołówka, w której to nie udaje. Gdy do mety mamy już blisko, a na horyzoncie widać Białystok, zaczynamy powoli wierzyć w sukces kolarza Legii. Jednak na ulicy Dąbrowskiego, Bugalski, a następnie Królak i Jarzębski doganiają uciekinierą, który już nie ma sił do walki. Głowa ze zmęczenia mu opada na piersi, a nogi naciskają pedały coraz wolniej — tylko siły utrzymać równowagę. W momencie tym podjeżdża do Domańskiego kierownik Legii i pokleplując go pociesza — „Nie martw się, tym razem ci się nie udało, ale jesteś jeszcze młody i kto wie jak będzie w następnym roku". Tymczasem na ulicach Białegostoku Bugalski rozpoczyna długi finisz wywalczając sobie sporą przewagę na mecie Stadionu Miejskiego. Drugim był Jarzębski, a trzecim owacyjnie witany — Królak. W pewnym odstępie za nimi ukazuje się w bramie stadionu duża grupa, na której czele pędzi Burak. Ma on jednak pecha. Na ostrym zakręcie przewraca się i kończy wyścig dopiero na 11 miejscu.

L. TARASIEWICZ

*

1. Bugalski (Legia) — 5.23.32, 2. Jarzębski (LZS Zielonki) — 5.23.37, 3. Królak (Starmata) — 5.25.39, 4. Kseniński (Gw. Wwa), 5. Pruski (LZS Zielonki, 6. Winiewicz (Gw. Wwa) 7. Walczewski (Legia), 8. Jarząbek (Legia), 9. Krawczyk (LZS Mazowsze), 10. Bednarczyk (Legia) — wszyscy w tym samym czasie 5.23.39. 11. Burak (Legia) — 5.23.56.

Sawicki (LZS Białystok) zajął 17 miejsce — 5.27.00, (Let)

Mówią bohaterowie wyścigu

Tak już zawsze bywa, że po przejechaniu mety wyścigu nie zupełnie jasny się wyśmiewa kolarzy. Zwłaszcza ci, którzy przywsi znaleźli się za blisko linią muszą jeszcze odpierać ataki tym razem tłumu ciekawskich i reporterów.

Zgodnie z tą tradycją, przy akompaniamencie głośnych zachęt wiów licznych, zwłaszcza tych najmłodszych kibiców kolarstwa (skąd się ich nadle tylu wiło wokół kolarzy?) — kolega „nasycał" ciekawskich wszelkich możliwych pozycji i ja mieszkiem pytaniami z trudem łapiących jeszcze powietrze kolarzy.

Zwycięzca **Bugalski** nie ukrywa swego zadowolenia: „Nie przypuszczałem, że będę w takim „szoście". Tym bardziej, że startowałem pierwszy raz po miesięcznej chorobie. Początkowo trzymałem wyścig treningowo, ale później, kdy nogi same się kręciły zaryzykowałem, że może zająć dobre miejsce".

Również zadowolony ze swej formy jest **Królak**, który na mecie był trzeci: „Mimo upału, czułem się bardzo dobrze. Nie mogłem jednak ubarmenić ucieczki Bugalskiego, bo w czołówce było kilku legionistów, którzy momentalnie zorganizowali skuteczny blok".

A oto co mówi najlepszy z białostoczan. Sawicki: „Siedmnaste miejsce, to zupełnie przyzwoity wynik. Wszyscy, którzy upilnowali się przede mną to przyjaciele czołówki. Przez Mońko być leszcze lepiej, gdyby nie świątowy kryzys, jaki przechodziłem za Zambrowem. Burak bo koleżeńsku oddał mi pełny bidon kawy, ale później nie zdołałem już nadrobić strat".

(jap)

NA ZDJĘCIU: najlepsi kolarze wyścigu na trasie Warszawa — Białystok.
Od lewej: Królak — 3 miej sce, Bugalski — 1, Jarzębski 2 miejsce.

Fot. — J, Mazurek

Nad projektem Statutu Kółka Rolniczego...

W kilkunastu wsiach w pow. łapskim odbyły się już zebrania poświęcone omówieniu nowych założeń polityki rolnej.

Natomiast po ukazaniu się w prasie projektu Statutu Kółka Rolniczego, dyskusje na zebraniach poszerzyły się również o to zagadnienie. Rolnicy w znacznej większości zgadzają się z treścią omawianego Statutu. Szczególnie interesują się sprawami związanymi z Funduszem Rozwoju Rolnictwa i mechanizacją.

Aktywiści powiatów i uczestniczący w zebraniach odpowiadają szczegółowo na zadawane pytania, podając jednocześnie do wiadomości wysokość sumy inwestycyjnej, jaka danej wsi przypadnie zgodnie z uczestnictwem w podziale Funduszu Rozwoju Rolnictwa do końca bież. roku, jak też w roku następnym.

Jak wiadomo, przekazywanie tych sum do dyspozycji poszczególnych wsi będzie zależało od rozwoju kółka rolniczego w danej wsi oraz od stosunku rolników wobec uiszczania swych możliwości względem państwa. (m)

Jedni użytkują wspólnie inni kupują na własność

Na wiosnę powstał w Rybakach (pow. moniecki) przy miejscowym kółku rolniczym, zespół uprawowy liczący 18 członków. Ziemię przejęli rolnicy z PFZ i wspólnie ją użytkują. Obecnie zebrali już owies, natomiast len stoi jeszcze na polu. Przygotowuje się też glebę pod siewy żyta, przeprowadza się podorywki i sprężynowanie.

Zespół uprawowy użytkuje 28,5 ha ziemi PFZ, natomiast 80 hektarów zakupili rolnicy z Rybak na własność. Między innymi nabyli ziemię: Edward Pogorzelski, Feliks Dworakowski, Bolesław Pelszyński i Józef Kuberski.

(wier)

Nowoczesną przychodnię lekarską wybuduje PKP w Białymstoku

Prawdopodobnie jeszcze w tym roku białostocki węzeł PKP przystąpi do budowy nowoczesnej przychodni lekarskiej.

W przychodni znajdą pomieszczenia specjalistyczne gabinety lekarskie jak chirurgiczny, pediatryczny, dentystyczny itd.

Według informacji otrzymanych przez nas wynika, że będzie to jedna z najnowocześniejszych przychodni lekarskich PKP w Polsce. Koszt budowy tego pięknego obiektu wyniesie ponad 7 mln złotych. (Rem)

Zmniejszą się kłopoty z „ubieraniem" dzieci

Kłopoty rodziców z „ubieraniem" dzieci i młodzieży, dla których przemysł produkował dotychczas niewystarczającą ilość konfekcji powinny zmniejszyć się. Fabryki poświęcają obecnie sporo uwagi zwiększeniu dostaw tego rodzaju odzieży na rynek. Ogółem w II półroczu br. przemysł kluczowy wyprodukuje dodatkowo ok. 1.700 tys. sztuk różnego rodzaju ubiorów dla młodych obywateli. Rozszerzy się również znacznie asortyment tej odzieży.

W rezerwacie „Czerwone bagno" coraz więcej łosi

Około 30 łosi pochodzących z tegorocznego przychówku zaobserwowali przyrodnicy na rozległych terenach rezerwatu — „Czerwone Bagno" w woj. białostockim. W rezerwacie tym żyje obecnie w stanie wolnym ok. 150 sztuk tych zwierząt.

Poza łosiami „Czerwone Bagno" zamieszkują również inne rzadkie gatunki zwierzyny i ptactwa. Zarejestrowano tu ponad 40 borsuków, 70 kun leśnych oraz wiele gronostaj, piżmaków i wydr.

Harcerki — uczestniczki obozu szkoleniowego w Mrozach wręczają przedstawicielom Rady Przyjaciół Harcerstwa tow. tow. Lubinieckiemu i Juchnickiemu album ze zbiorem zdjęć

„Już do odwrotu głos trąbki wzywa..."

Harcerska akcja letnia — zakończona

Dostojni goście u harcerzy w Mrozach

Kończy się tegoroczna harcerska akcja letnia. Fanfary harcerskie, które tyle razy obwieszczały pobudkę i ciszę nocną, coraz częściej grają: „Już do odwrotu głos trąbki wzywa"...

Gdy w Supraślu i nad jeziorami w powiecie augustowskim i grajewskim i hercerki i harcerze zwijali swoje obozowiska, w Mrozach koło Ełku trwało przygotowanie obozów szkoleniowych przygotowywało się do uroczystości zakończenia akcji letniej Białostockiej Chorągwi ZHP. Ponad 200 instruktorów i harcerzy pełniących funkcję w drużynach, szczególnie pieczołowicie przygotowało się do tych uroczystości.

15 sierpnia uczestnicy zgrupowania obozów szkoleniowych Białostockiej Chorągwi ZHP zebrali się na leśnej polanie, obok spływających z drzew białoczerwonych flag. Przybywają serdecznie witani goście. Instruktorzy i harcerze witają serdecznie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa tow. **Piotra Lubinieckiego**, sekretarza KW PZPR, witają członka tej rady, tow. **Stanisława Juchnickiego** — członka Egzekutywy KW PZPR i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN, **Zygmunta Milewskiego**, członka rady, majora Straży Pożarnych, **Józefa Wilczkiewicza**, członka rady dyrektora PKO tow. **Romualda Żukowskiego**, i sekretarza KP PZPR w Ełku, przedstawicieli ZMS i mieszkańców Ełku przybyłych na uroczystość.

A gdy nadjechał wreszcie autobus z młodzieżą brazylijską, moment powitania przekształcił się w ciąg dalszy manifestacji wiedeńskich o pokój i przyjaźń. Harcerki podbiegły do gości i festiwalowym zwyczajem nałożyły im kolorowe chusty. Goście odwdzięczali się brawami, uśmiechem, pocałunkiem.

Gdy umilkł gwar powitania, tow. Stanisław Juchnicki wręczył zasłużonym instruktorom Złote Krzyże Zasługi. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: hm. **Tadeusz Linda** i hm. **Ryszard Weber**. Brązowe: phm. **Janina Juszczuk** i phm. **Stefan Tutak**. Następnie odbyła się wzruszająca chwila złożenia przez gromadkę harcerzy przyrzeczenia, które przyjął komendant Chorągwi ZHP, **Wacław Jakubowski**.

Goście obrzucali defilujących harcerzy kwiatami...

Dziewczęta z Brazylii w towarzystwie instruktorów ZHP oglądają defiladę.

Serdecznie przemówili do zebranych zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Stanisław Juchnicki i komendant Chorągwi ZHP, tow. Wacław Jakubowski. Tow. Juchnicki życzył między innymi wszystkim harcerzom białostockiej Chorągwi ZHP powodzenia w nauce i pracy, a tow. Jakubowski dokonał krótkiej, wstępnej oceny tegorocznej akcji letniej, stwierdzając że była to bardzo szeroka akcja posiadająca wiele pozytywnych osiągnięć.

Defilada harcerska odbywała się przy dźwiękach marsza granego przez orkiestrę, która przybyła tutaj z Ełku. Goście z Brazylii obsypywali maszerujących harcerzy kwiatami. Ten miły zwyczaj szybko przyswoili sobie wszyscy oglądający harcerską paradę.

Uroczysty dzień zgrupowania obozów szkoleniowych ZHP w Mrozach zakończył się tradycyjnym ogniskiem. Prawie ostatnim harcerskim obozowym ogniskiem, które tego lata licznie płonęły na polanach leśnych Białostoczyzny. (lk)

600 lat Sieteszy

Niezwykły w dziejach wsi jubileusz — 600 lecia istnienia obchodziła 16 bm. Sietesz w pow. Przeworsk na Rzeszowszczyźnie. Pierwsza wzmianka historyczna o tej wsi, pochodzi z roku 1384.

Uroczystości jubileuszowe Sieteszy zorganizowane staraniem GRN przy pomocy Wydziału Kultury Prezydium PRN w Przeworsku rozpoczęły się apelem poległych i zapaleniem znicz. Otwarto również wystawę, na której zgromadzono wiele ciekawych materiałów i dokumentów obrazujących rozwój wsi. (PAP)

Zakwitła czeremcha

Natura płata figle. Oto w ogrodzie p. Włodzimierza Kościuczyka przy ul. Wareckiej 5 w Białymstoku zakwitła czeremcha. Całe drzewo obsypane jest po raz drugi kiściami pięknego i wonnego kwiecia. Przyrodniczą sensację przychodzą codziennie oglądać liczni ciekawscy. Nic dziwnego. Takie „cudeńka" nie zdarzają się często.

Najniższy wskaźnik absencji chorobowej w WWP w Czarnej Wsi

Spośród 17 dużych zakładów przemysłu metalowego wchodzących w skład Zjednoczenia Przedsiębiorstwa Wyrobów Precyzyjnych najniższą absencję chorobową w bież. roku notuje Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi.

Jest to w dużym stopniu zasługą dobrej pracy ambulatorium zakładowego, którym kieruje od kilku lat dr Konecyna. Corocznie odbywa się w zakładzie kontrolne badanie całej załogi a w wypadku niedużej, kobiet ones pracowników zatrudnionych na stanowiskach szczególnie zagrożonych zdrowiu, nawet częściej. W pracy ambulatorium ważne jest to, że dr Konecyna zna dobrze swoich pacjentów i żaden bumelant nie „przeleziesz się" podczas badań i nie otrzyma nieuzasadnionego zwolnienia lekarskiego. (Rem)

50 ofiar kąpieli

W rzekach i jeziorach Pomorza utonęło w br. aż 50 osób. Szczególnie tragicznymi dniami dla kąpielowych okazały się upalne niedziele czerwca i lipca br. Wszystkie wypadki — jak wykazały przeprowadzone dochodzenia — spowodowane zostały lekkomyślnością amatorów pływania w niedozwolonych miejscach. (PAP)

Rodzina zatruła się grzybami

Ciężkiemu zatruciu grzybami uległa w Bydgoszczy czteroosobowa rodzina Polińskich. Zatrucie było tak niebezpieczne, że cała czwórka: małżeństwo Zygmunta i Teresę Polińskich oraz ich dzieci: 5-letnia Sabinę i 3-letnią Alinę musiano odwieść do szpitala.

Obecnie lekarze czynią wysiłki, aby nieszczęśliwych utrzymać przy życiu. (PAP)

Łącznie 43 lata więzienia dla 3 przestępców-rabusiów ze Szczuczyna

Przed kilkoma miesiącami informowaliśmy szczegółowo o napadzie rabunkowym dokonanym na szczuczyński Oddział Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Grajewie. Otóż 11 maja bież. roku nieznany osobnik zabrał z biura spółdzielni w Szczuczynie, po uprzednim kierowaniu dwóch pracowników, 214 tys. złotych po czym znikł bez śladu.

Błyskawiczna akcja milicji i Prokuratury Powiatowej w Grajewie przyczyniła się do szybkiego ujęcia sprawców napadu. Jak wówczas nadzorca, opierając się na zeznaniach oskarżonych, inicjatorami napadu byli: Władysław **Zambrowski**, instruktor i kasjer spółdzielni mleczarskiej, Eugeniusz **Dmochowski** ze wsi Milewo w pow. zambrowskim oraz Marian **Maleccki** i Stanisław **Sobolewski** ze Szczuczyna.

Sprawę tę rozpatrywał 14 bm. w trybie doraźnym Sąd Wojewódzki w Białymstoku. Podczas rozprawy Władysław Zambrowski i Eugeniusz Dmochowski przyznali się w pełni do winy.

A oto jak doszło do napadu na kasę spółdzielni mleczarskiej w Szczuczynie. (Dane te opieramy na wynikach śledztwa i rozprawy sądowej).

W końcu kwietnia Władysław Zambrowski spotkał na ulicy w Szczuczynie Stanisława Sobolewskiego i Mariana Maleckiego. W czasie rozmowy, jaką wówczas przeprowadzili, Zambrowski zaproponował Zambrowskiemu obrabowanie kasy. Powiedział on wówczas, że zna człowieka pośiadającego broń, który podjąłby się zrabowania pieniędzy. Zambrowski nie oponował i umówił się na następne spotkanie w czasie w ogrodzie dworca kolejowego, na które Maleckl miał przyprowadzić „swojego człowieka".

Nowe spotkanie doszło do skutku 2 maja bież. roku w Grajewie. Zambrowski, Maleckl „człowiek" Maleckiego — Eugeniusz Dmochowski z Milewa omówili wówczas dokładny plan napadu.

Zgodnie z tym planem Dmochowski miał dokonać napadu 9 maja o godzinie 13-tej. Postawił on jednak warunek, żeby Zambrowski posłużył się o to, ażeby w oznaczonej godzinie w lokalu spółdzielni, w którym dokonuje się wypłat nie było w żadnym wypadku więcej niż 4 osoby, ponieważ wówczas — jak twierdził — mógłby zostać przez kogoś rozpoznany i nie mógłby się bronić. „Gdyby było więcej niż cztery osoby — mówił Dmochowski — mogłyby wzajemnie przeszkadzać w tej sytuacji możliwym najwyżej zabić jedną osobę, a potrzebuję by mnie obezwładnili".

Do napadu nie doszło jednak 9 maja, ponieważ w tym dniu Zambrowski przywiózł pieniądze do Szczuczyna już po godzinie 13tej. Spóźnił się on ze względu na to, że autobus miał w drodze defekt. W związku z tym wspólnicy (Zambrowski, Maleckl, Dmochowski) postanowili dokonać napadu w poniedziałek, tj. mają godzinie 8.30. Termin dokonania napadu był bardzo sprytnie obmyślany, ponieważ przed godziną 8-mą odchodził autobus w kierunku Łomży, którym Dmochowski miał niewłocznie po rabunku opuścić Szczuczyn.

Tym razem nie nie stanęło rabusiom na przeszkodzie. Dmochowski, postępując się pistoletem po biurze „Żabusi" zabrał pieniądze, a następnie ukryl je na terenie budowy szpitala w Szczuczynie i wyjechał z tego miasteczka. Dalsze szczegóły już znamy.

W toku przewodu sądowego winę Zambrowskiego, Dmochowskiego i Maleckiego została w pełni udowodniona, natomiast zarzuty czwartego z oskarżonych, Stanisława Sobolewskiego nie zostały potwierdzone. Sąd Wojewódzki wymierzył Władysławowi Zambrowskiemu i Eugeniuszowi Dmochowskiemu kary po 15 lat więzienia, zaś Mariana Maleckiego skazał na 13 lat więzienia zaradzając ponadto w stosunku do każdego z nich przepadek mienia. Stanisław Sobolewski został uniewinniony.

Należy zaznaczyć, że Eugeniusz Dmochowski i Marian Maleckl staną ponownie przed Sądem za przechowywanie broni. (SG)

Uroczysty moment przyrzeczenia.

Fot. — Jan Mazurek

dokąd dziś idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Baza ludzi umarłych" prod. polskiej. Dodatek — „Brama portyjska". Dozwolony od 18 lat. — Godz. 13.30, 16, 18.15 i 20.30.

„Ton" — „Zemsta zza grobu", prod. francuskiej, godz. 15.30, 17.45 i 20. Dozwolony od 18 lat.

„TPP-R" — nieczynne.

„Polana" — „Kochanek Lady Chatterley", prod. franc. - włoskiej. Od 18 lat. Dodatek — „Wieczna Ewa", godz. 19. 21.

W razie wypadku...

WAŻNIEJSZE TELEFONY W BIAŁYMSTOKU

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 12-24; apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39 (pełni dyżur nocny i dzienny).

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie WSW tel. 32-34.
Pogotowie MO, tel. 07.
Straż Pożarna tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w EŁKU, ul. Słowackiego 17

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego Wieży Ciśnień.

Podkładki ofertowe i wszelkie informacje w dziale technicznym codziennie w godz. od 8.00 do 12.00.

Termin składania ofert do dnia 26.VIII.1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.VIII.1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bądź unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 1194-1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
Dyrekcja Wojewódzka w Białymstoku

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie w dniach 25.VIII. — 10.IX.1959 r. **remontu I piętra budynku przy ul. Warszawskiej 9** w Białymstoku — przeznaczonego na biuro Inspektoratu Powiatowego PZU.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kosztorys można oglądać od dnia 18.VIII.br. codziennie w godz. 10 — 12 w biurze Dyrekcji Wojewódzkiej PZU przy ul. Dzierżyńskiego 14/16 pok. 103.

Termin składania ofert do dnia 22.VIII.br. godz. 12.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

k 1232-1

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN
w Białymstoku, ul. Lipowa 14, tel. 33-71

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie i konserwację instalacji odgromowych w 32 kinach woj. białostockiego oraz roboty konserwacyjne wod.-kan. i c.o. w 4-ch kinach.

Wszelkich informacji udziela Dział Techniczno-Inwestycyjny.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 20 sierpnia 1959 r. godz. 13.00 — komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze OZK dnia 21 sierpnia 1959 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1228-1

PODLASKA JEDNOSTKA KBW w BIAŁYMSTOKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 4 szt. samochodów osobowo - terenowych marki „Gaz 67".

Cena wywoławcza samochodów wynosi: jednego — 31.500 zł, drugiego 27.000 tys. zł i dwóch samochodów po 22.500 zł.

Przetarg odbędzie się w jednostce KBW w następujących terminach:

I — 27 sierpnia 1959 r.
II — 10 września 1959 r.
III — 24 września 1959 r.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg na konto nr 113-110-113 NBP II O/M w Białymstoku, lub do kasy jednostki.

Pojazdy można oglądać codziennie, oprócz niedziel i świąt na terenie jednostki w godz. od 8.00 — 15.00.

Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

k 1210-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów elektryków lub techników elektryków na stanowiska kierowników robót elektrycznych, oraz brukarzy, szklarzy, tynkarzy, dekarzy i posadzkarzy zatrudni od zaraz Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku.
Uposażenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Kandydaci proszeni są zgłaszać się w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Białystok ul. Fabryczna 12 pokój 33. g 1211-0

Pracownika na stanowisko kierownika spółdzielni i pracownika na kierownika stolarni zatrudni z dniem 1 września Spółdzielnia PLIA „Zambrowski Przemysł Ludowy" w Zambrowie, ul. Cmentarna 14, tel. 11. Wymagane wykształcenie minimum średnie z kilkuletnią praktyką. k 1214-0

Kierownika Działu Planowania zatrudnią od zaraz Białostockie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Białymstoku — Dojlidy. — Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i dwa lata pracy na kierowniczym stanowisku. — Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. k 1224-0

12 robotników do prac polowych w charakterze robotników sezonowych przyjmie natychmiast PGR Jurkowice I pow. Sztum p-ta i stacja kolejowa Dąbrówka Malborska. — Płaca wg UZP plus 15 proc. premii. Stołówka po rzeczywistych kosztach wyżywienia na miejscu. Koszty przejazdu do miejsca pracy zwracamy na miejscu. k 1229-0

Kierowników sklepów, sprzedawców oraz komisantów do prowadzenia kiosków spożywczych i cukierniczo - napojowych zaangażuje MHD Art. Spoż. w Białymstoku ul. Rynek Kościuszki 6. k 1221-1

Kierownika cegielni i kaflarni, głównego energetyka, kosztowca, kierownika sekcji finansowej, kierownika sekcji normowania, kierowników budów przyjmie od zaraz — Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Białymstoku ul. Fabryczna 37. — Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe, lub średnie z odpowiednim stażem pracy. Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 1223-1

Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni zatrudni natychmiast murarzy szamotowych wysoko kwalifikowanych (czerwonych) oraz spawaczy. Praca poza terenem Białegostoku. Zarobki akordowe. Zgłaszać się Białystok, ul. Zacisze, Gazownia Miejska w budowie. k 2400 0

Głównego księgowego zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Suwałkach. Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne, lub prawnicze, 2 lata praktyki w pracy finansowo - księgowej na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku, względnie średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne i ukończone kursy finansowo-księgowe, 4 lata praktyki w pracy finansowo - księgowej w tym co najmniej 3 lata na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku. Uposażenie według układu zbiorowego. k 1216-0

Kierowców samochodowych na wywrotki zatrudni na terenie Warszawy Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ul. Kredytowa 3. Hotel robotniczy zapewniony. Zgłaszać się w Dziale Kadr pokój 322. k 1213-0

Ogłoszenia Drobne

Zguby

Poszukuję pokoju sublokatorskiego niekrępującego, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń. g 2392-1

Sprzedaż

Sprzedam stodołę, lub drzewo. — Teodor Krot — Wierstok, gromada Policzna — Hajnówka. g 2406 0

Sprzedam domek jednorodzinny dwa pokoje, kuchnia, przy trasie elektrycznej, 5 minut od dworca. Po sprzedaży wolne. Cena 80.000. — Ostrowski, Gdynia — Chylonia, ul. Helska 21. k 1226-1

Sprzedam dom — dwa mieszkania po dwa pokoje, kuchnia w tym warsztat stolarski w obszernym pomieszczeniu. Po sprzedaży wolne. Obszar ziemi 800 m. Do dworca 5 minut. Cena 140.000 zł. Ostrowski, Gdynia - Chylonia, ul. Helska 21. k 1227-1

Sprzedam „AWO", Białystok, ul. Warecka 5 m 3. g 2396-1

Sprzedam maszynę do pisania „Olimpia". Białystok, Niedźwiedzia 34. g 2393-1

Odstąpię mechanikowi dobrze prosperujący warsztat w Białymstoku. Adres w Biurze Ogłoszeń. g 2389-1

Zguby

Zgubiono legitymację służbową nr 9/57 wydaną przez Centralę Rozpowszechniania Filmów Oświatowych w Białymstoku na nazwisko: Wiesław Jurkowski. p 2264-1

Różne

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1169-0

Regenerację gaźników motocykli „Iż" „Jawa", „M-72", dorabianie przepustnic — wykonuje warsztat — Łódź — Pabianicka 203. k 1222-1

Biał. Zakł. Graf. P-2

Zmiana adresu

Inspektorat Powiatowy
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń

zawiadamia

że **biuro zostało przeniesione** z ul. Kraszewskiego Nr 1 **na ul. Warszawską Nr 9, I piętro, telefon 47-04 i 41-06.**

k 1231-1

ARTUR CONAN DOYLE

TAJEMNICZY SZYFR

PRZEKŁAD: Dan Barski i J. Henryk Jeżycki

Znany detektyw Homles otrzymuje listownie od Hiltona Cubitta właściciela majątku ziemskiego niewielką kartkę papieru, na której wypisane są jakieś tajemnicze znaki w postaci kresek tworzących figurki ludzkie. Zadaniem Holmesa jest odszyfrowanie tych hieroglifów.

Znany detektyw Holmes abrał się do pracy nad rozwiązaniem bądź co bądź trudne j zagadki, wysłuchał opowiadania Hiltona przybyłego do mieszkania Holmesa.

Hilton stwierdza, że zaczęło się wszystko od chwili poślubienia Amerykanki Elsie Patryck. Przed ślubem Elsie oznajmia jemu, że posiadał a wiele znajomości i to dość przykrych i nie chciałaby wracać pamięcią do przeszłości, która okrywa tajemnicą przed Hiltonem. Ten mimo, że Elsie jest owiana tajemnicą godzi się na ślub.

Pobraliśmy się więc przed rokiem i byliśmy bardzo szczęśliwi. Jednakże mniej więcej przed miesiącem pod koniec czerwca, dostrzegłem u niej oznaki niepokoju. Były to pierwsze oznaki. Pewnego dnia żona moja otrzymała list z Ameryki. Zauważyłem znaczek amerykański. Zbladła śmiertelnie. Przeczytała list i rzuciła w ogień. Nie uczyniła na ten temat najmniejszej nawet wzmianki. Ja również milczałem. Słowo jest słowem. Ale od tej pory Elsie nie zaznała spokoju. Na twarzy jej maluje się obawa, a z oczu wyziera strach, jakby czekała na kogoś niepożądanego. Lepiej zrobiłbym gdyby mi zaufała. Przekonałaby się, że jestem jej najlepszym przyjacielem. Ale skoro ona milczy, nie mogę poruszać tego tematu. Niech. pan pomyśli, mr. Holmes. — Ona jest prawdomówną kobietą. I chociaż miała zgryzoty w przeszłości, to przecież nie ponosi za to żadnej winy. Ja natomiast jestem tylko zwykłym ziemianinem z Norfolku. Ale nie ma chyba w Anglii człowieka, który by wyżej niż ja cenił honor rodziny. Elsie wie o tym dobrze i wiedziała, nim mnie poślubiła. Ona nigdy go nie splami. Jestem tego pewien. No dobrze. A teraz przystępuję do najdziwniejszej części mej opowieści. — Zaczęło się mniej więcej przed tygodniem. W ubiegły wtorek zauważyłem na parapecie jednego z okien szereg małych śmiesznych figurek, podobnych do tych na kartce. Narysowano je kredą. Myślałem, że to sprawa chłopca stajennego. Ale on nic o tym nie wiedział. Przysięgał. Jakimś więc niepojętym sposobem pojawiły się w ciągu nocy. Zmyłem je i jedynie mimochodem wspomniałem o tym żonie. Ku memu zdziwieniu przyjęła to bardzo poważnie i gorąco mnie prosiła, abym pozwolił jej obejrzeć figurki przy następnej okazji. W ciągu tygodnia nic nie zaszło. Dopiero wczoraj znalazłem ten oto papier, leżący na zegarze słonecznym w ogrodzie. Pokazałem go Elsie. Padła zemdlona. Gdy odzyskała przytomność, zachowywała się jak lunatyczka. Z oczu jej wyzierał obłędny strach. Wówczas zdecydowałem się, mr. Holmes, napisać do pana list i wysłać tajemniczą kartkę. Sprawy tej nie mogłem przekazać policji. Wyśmieliby mnie tylko. Ale pan z pewnością wyjaśni mi, co to wszystko znaczy. Nie jestem człowiekiem bogatym. Gdyby jednak mojej ukochanej żonie zagrażało jakieś niebezpieczeństwo, to wydobędę nawet ostatni grosz, aby ją bronić.

Co za wspaniała postać. Syn starej, angielskiej ziemi. Prosty, uczciwy, szlachetny o wielkich, poważnych oczach. Na szerokiej, przystojnej twarzy malowały się miłość i zaufanie do żony. Holmes uważnie wysłuchał jego opowiadania. A teraz siedział jakiś zamyślony i milczący.

— Jak pan sądzi, mr Cubitt? — rzekł w końcu. — Czy nie byłoby najlepszym wyjściem zwrócić się wprost do żony i poprosić ją, by zawierzyła panu swą tajemnicę?

Milton Cubitt potrząsnął przecząco głową.

— Przyrzeczenie obowiązuje, mr Holmes. Jeśliby Elsie chciała mi się zwierzyć, to sama powiedziałaby o tym. Jeśli nie, to nie będę nakłaniał ją do wyznań. Mam jednak prawo działać na własną rękę. I tak czynię.

— Wobec tego ma pan we mnie oddanego sojusznika. Przede wszystkim czy nie widziano kogoś obcego w sąsiedztwie pańskiej posiadłości? Nic pan nie wie?

— Nie.

— Każda nowa twarz zwraca chyba uwagę. Bo to zdaje się bardzo spokojna miejscowość?

— Najbliższa okolica — tak! Lecz nie opodal znajduje się kilka uzdrowisk. A farmerzy wynajmują pokoje kuracjuszom.

— Hieroglify te niewątpliwie kryją w sobie jakąś treść. Jeśli zaszyfrowano ją w dowolny sposób, to nie wiadomo, czy uda nam się rozwiązać zagadkę. Jeśli jednak szyfr ułożono metodycznie, to jednak na pewno ustalimy treść. Ten wzór jest niestety, zbyt krótki. Nic nie mogę zrobić. Ponadto historia, którą pan opowiedział posiada za mało konkretnych punktów, które by dawały podstawę do wszczęcia dochodzenia. Proponuję więc, aby wrócił pan do Norfolku i dobrze obserwował co się będzie działo. Gdyby znów ukazały się nowe tańczące sylwetki, za każdym razem sporządzi pan dokładną ich kopię. Wielka szkoda, iż nie mamy reprodukcji obrazków narysowanych kredą na parapecie. Trzeba dyskretnie zbadać, czy w sąsiedztwie nie ma jakichś przybyszów. Gdy pan coś nowego wykryje, wówczas proszę mnie znów odwiedzić. Jest to jedyna rada, mr Hilton Cubitt, jakiej mogę udzielić panu w tej sytuacji. Jeśliby nagle coś się wydarzyło, to w każdej chwili będę do pańskiej dyspozycji. Mogę wówczas przyjechać do Norfolk i skomunikować się z panem.

Po tej rozmowie Sherlock Holmes dużo rozmyślał o sprawie Cubitta. W ciągu paru następnych dni kilkakrotnie widziałem, jak wyjmował kartkę z narysowanymi figurami. A potem z wytężoną uwagą długo ją oglądał i badał. Nic jednak nie wspominał o całej sprawie chyba przez dwa tygodnie. Aż dopiero któregoś popołudnia, gdy szykowałem się do wyjścia, zatrzymał mnie.

— Lepiej by było, gdybyś został, Watsonie.

— Dlaczego?

— Dziś rano otrzymałem telegram od Hiltona Cubitta. Przypominasz go sobie i jego tańczące figurki? Zajechał o godzinie 1.20 na Liverpool Street. Lada chwila powinien tu być. Zaszły jakieś nowe, ważne wypadki. Przeczytaj telegram.

(Ciąg dalszy nastąpi)